

Paulina Buchwald-Pelcowa

Jeszcze jedno nieznanne XVI-wieczne wydanie "Psałterza" Jana Kochanowskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 70/1, 211-227

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAULINA BUCHWALD-PELCOWA

JESZCZE JEDNO NIEZNANE XVI-WIECZNE WYDANIE
„PSALTERZA” JANA KOCHANOWSKIEGO

W roku 1977 Biblioteka Narodowa zakupiła niekompletny, pozbawiony wielu kart, w tym karty tytułowej i początku, mocno podniszczony, egzemplarz *Psalterza Dawidowego* Jana Kochanowskiego. Tomik wyglądał fatalnie: w przybrudzonej, pomarszczonej oprawie z pergaminu, do której blok książki — składający się z kart ułożonych zupełnie dowolnie, a nie według kolejności, zaznaczonej przecież w numeracji stron — przszyty został niedbale, „na okrętkę”, przez co niektóre karty uległy dodatkowym uszkodzeniom. Druk sprawiał żalosne wręcz wrażenie — ale był to jednak *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego*. Można było zorientować się, że jest to fragment (obejmujący 4/5 całości)¹ któregoś z wczesnych wydań, o czym świadczą kroje i stopnie pisma (w tym szwabacha tekstowa o mniejszym wymiarze, używana w Drukarni Łazarzowej do r. 1599²) jak i ramka A okalająca tekst, występująca w edycjach *Psalterza* do roku 1601³. Nowy nabytek Biblioteki Narodowej nie pasował wszakże do żadnej ze znanych edycji, okazał się nie znanym wydaniem, choć można odszukać identyczne położenie sygnatur pierwszej karty niektórych jego arkuszy w innych, opisanych już wydaniach⁴. Porównanie nawet

¹ Zachowane stroniczki *Psalterza* BN XVI. Qu. 6953 (dalej skrót BN-2): s. 25—38, 51—90, 93—94, 97—216 i k.Ee₂ z *Rejestru psalmów*.

² Zob. K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Wyd. 2, rozszerzone. Kraków 1934, s. X, XXIII.

³ Zob. *ibidem*, edycje *Psalterza* XXII 1, XXII 4, XXII 5, XXII 6, XXII 7, XXII 8, XXII 10, XXII 11, XXII 12, XXII 13 według ustaleń Piekarskiego, a więc do 1601 roku. W dalszym ciągu artykułu posługiwać się będę nadal numeracją wydań z tejsze *Bibliografii*. Zauważyć jednak trzeba, że ramka linijska A występuje w dwóch (a raczej trzech) formach, czego Piekarski nie odnotował. Wydanie XXII 8, jak również nie znane Piekarskiemu wydanie z r. 1587, ma dolną ramkę węższą, niż użyta w pozostałych edycjach, natomiast w XXII 4 ramka dolna, również zwężona, ale nieco mniej, występuje w tej formie tylko na niektórych stronicach, reszta zaś ma ramkę linijską A nie odbiegającą od innych wymienionych tu edycji.

⁴ H jak w XXII 11; K jak XXII 8 lub XXII 23; M jak XXII 1 lub XXII 11; P jak XXII 10 lub XXII 11, lub XXII 18; Q jak XXII 6; R jak XXII 19 lub XXII 23;

tych nielicznych składek, w których położenie sygnatury pierwszej karty pokrywało się ze znanymi wydaniem, pozwoliło jednak ustalić wyraźne różnice: arkusze te mają inny skład, użyto w nich innych ozdób, inicjałów itd. Jedynie 3 składki (sygnowane: D, I, Z) były rzeczywiście identyczne z trzema znajdującymi się w egzemplarzu *Psalterza* Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu (sygn. XVI.Qu. 2301), nie znanym Kazimierzowi Piekarskiemu w momencie sporządzania *Bibliografii dzieł Jana Kochanowskiego*, a opisanym w 1962 r. przez Janusza Pelca. Egzemplarz Ossol. składał się z fragmentów różnych wydań (przede wszystkim z 1587 A, tj. XXII 11 — 8 składek; 1586/1587, tj. XXII 10 — 7 składek; 1585, tj. XXII 4 — 3 składki; 1587/1578, tj. XXII 1 — 2 składki; oraz po jednej składce z wydania 1585/1586, tj. XXII 5, i 1583, tj. XXII 3), a także z nie znanych dotąd, „oryginalnych”, tj. nie powtarzających się w żadnym ze znanych wydań, składek: D, I, T, X, Z i najprawdopodobniej również A⁵, co skłoniło Pelca do uznania owego egzemplarza za przedruk fragmentaryczny, czyli za nową, choćby w części, jednostkę wydawniczą⁶. Właśnie trzy z owych „oryginalnych” arkuszy egzemplarza ossolińskiego: D, I, Z, okazały się identyczne — pod każdym względem — z odpowiadającymi im w nowym nabytku BN. Dwie dalsze składki: T, X, były jednak odmienne, składki zaś A brakowało w nowym egzemplarzu BN. Dokładne zbadanie wszystkich „oryginalnych” arkuszy egzemplarza wrocławskiego, jak również i nowego nabytku BN, pozwoliło ustalić, że arkusze T i X, odmienne od egzemplarza BN, różnią się od pozostałych czterech „oryginalnych” (identycznych z BN składek D, I i Z oraz brakującej tam składki A) zarówno papierem (inne filigrany, choć bardzo zbliżone kształtem i na pewno z tej samej papierni) jak i przede wszystkim pisownią, odmiennymi, charakterystycznymi, choć może trudno zauważalnymi upodobaniami czy zwyczajami zecerów lub korektora. Już w tej fazie można było stwierdzić, porównując egzemplarz

X jak XXII 1; AA jak XXII 2, według tabeli „położenia sygnatur” w *Psalterzu*, zamieszczonej (jako nr IV) w *Bibliografii dzieł Jana Kochanowskiego*. Ponadto D, I, Z jak w nie znanym Piekarskiemu, a opisanym przez J. Pelca fragmencie wydania z egzemplarza Bibl. Ossolineum XVI. Qu. 2301 (dalej skrót: Ossol.), a DD jak w wydaniu oryginalnym z r. 1587 (egz. BN XVI. Qu. 1407; dalej skrót: BN-1) również nie znanym Piekarskiemu — zob. J. Pelc, *W sprawie szesnastowiecznych wydań „Psalterza” Jana Kochanowskiego. (Kilka uwag i uzupełnień)*. „Pamiętnik Literacki” 1962, z. 4.

⁵ Jedna karta ze składki A (tj. A₂) znalazła się — raczej przypadkowo — w jednym z egzemplarzy (BN XVI. Qu. 931) wydania 1587 A, czyli XXII 11. W egzemplarzu tym brakuje karty tytułowej, a k. A₃ i A₄ są faksymilowane, natomiast owa k. A₂ jest identyczna z taką kartą w egz. Ossol., częściowo reprezentującym nie znane dotąd wydanie (zob. Pelc, *op. cit.*, s. 532—533).

⁶ Zob. K. Budzyk, *Studia z zakresu nauk pomocniczych i historii literatury polskiej*. T. 1. Wrocław 1956, s. 130—135.

Ossol. XVI. Qu. 2301, jego składki „oryginalne”, z nowym nabytkiem BN, w którym ustaliliśmy identyczność jedynie trzech arkuszy właśnie z owym egzemplarzem Ossol. (cała zaś reszta nie była dotąd znana) — że mamy do czynienia z dwoma różnymi wydaniem, niestety dochowanymi tylko we fragmentach. Z jednego znamy na pewno prawie 4/5 (tj. to, co zachowało się w nowym nabytku BN i ponadto drugi egzemplarz trzech składek: D, I, Z, w egz. Ossol.), a prawdopodobnie nieco więcej niż 4/5 (dodać możemy chyba jeszcze jedną składkę — A — z egz. Ossol., której brak w nowym egz. BN). Z drugiego zaś wydania znamy zaledwie 1/14 (tj. 2 składki w egz. Ossol., T i X, „oryginalne” i odmienne od tychże arkuszy T i X w nowym nabytku BN). To, że owe dwa wydania — odrębne od siebie, a także od innych znanych — nie zachowały się w całości, sprawiło, iż tym trudniejsze okazało się określenie choć przybliżonego czasu ich wydania (gdyż miejsce druku i drukarnię można było łatwo ustalić: pochodziły — jak i wszystkie inne edycje *Psałterza* z w. XVI oraz początku XVII, do roku 1606 — z Drukarni Łazarzowej), wzajemnych ich relacji, kolejności i miejsca wśród XVI-wiecznych edycji *Psałterza*.

Dla rozwikłania tych problemów należało sięgnąć do innych znanych dotąd wydań *Psałterza Dawidowego przekładania Jana Kochanowskiego*, zwłaszcza z w. XVI, gdyż było niewątpliwe, w świetle ustalonych przez Piekarskiego kryteriów klasyfikacji wydań *Psałterza* (jak i autopsji edycji z lat 1579—1641), iż mamy do czynienia z drukiem z XVI wieku. Wobec uszkodzeń, jakie dotknęły egzemplarz nabyty przez BN, braku w nim początku (zwłaszcza karty tytułowej — choć tutaj, jak przekonują nas dalsze dociekania, możemy z dużą zasadnością odwołać się do składki A z egz. Ossol.) i końca, a więc elementów bardzo pomocnych przy identyfikacji wydań, tym bardziej trzeba było zbadać cały ów druk rzeczywiście kompleksowo, przy pomocy różnych metod (także — nie stosowanych dotychczas przy pracach nad XVI-wiecznymi edycjami *Psałterza*), nie tylko metody typograficznej, która tak duże usługi oddawała dotąd przy badaniu dzieł Kochanowskiego⁷. Ponieważ zarówno egzemplarz Ossol. (będący w dodatku składanką fragmentów różnych wydań) jak i nowy nabytek BN nie są współoprawne z innymi dziełami Kochanowskiego, nie można było w tym przypadku posłużyć się danymi, jakich dostarczyło Piekarskiemu zbadanie tzw. klocków introligatorskich zawierających „pisma wszystkie” Jana Kochanowskiego. Natomiast pomocne okazało się tu przede wszystkim zbadanie papieru i występujących w nim filigranów oraz pisowni i pewnych zewnętrznych cech charakterystycznych, nie tylko zresztą tego egzemplarza, ale wszyst-

⁷ Przy ustalaniu kolejności edycji *Psałterza* mniej pomocne było bowiem badanie tzw. serii wydawniczych — zob. Piekarski, *op. cit.*, s. XXIV—XXXI.

kich dotąd znanych wydań *Psalterza* do r. 1604⁸, a także kilkudziesięciu dzieł wytłoczonych w Drukarni Łazarzowej w latach 1583—1600.

Papier, na którym wydrukowany został nowy w BN egzemplarz *Psalterza*, jak świadczą filigrany z herbem Topór (ozdobionym półksiężycem), pochodzi z Krzeszowic (Tęczynka). Jadwiga Siniarska-Czaplicka rozpoznała „papier z herbem Topór pochodzący z podkrakowskiej czerpalni Tęczyńskich”⁹ w 108 drukach (tj. w przeszło 30%) Drukarni Łazarzowej z czasów Jana Januszowskiego. Różnorodność form filigranu z herbem Topór — choćbyśmy ograniczyli się tylko do Topora ozdobionego półksiężycem, i to pozbawionego jakiegokolwiek obramowania, nie umieszczonego w ozdobnym kartuszu czy kole itp. — jest wielka¹⁰, nawet wówczas, gdy będziemy interesowali się tylko formami występującymi w drukach wytłoczonych przez Januszowskiego w omawianym okresie.

Wśród zachowanych składek *Psalterza* BN-2 różróżniamy cztery formy znaku wodnego (w tym dwie bardzo do siebie zbliżone)¹¹. Dwa „oryginalne” arkusze (T i X) egzemplarza Ossol. (pozostałe „oryginalne”, tj. A, I, Z, D, mają papier identyczny z BN-2) reprezentują dwa odmienne znaki wodne z tym samym Toporem z półksiężycem, bardzo jednak podobne do występujących w egzemplarzu BN-2. Papier z filigranem przedstawiającym herb Topór z półksiężycem, o zbliżonych, często bardzo podobnych, a jednak odmiennych formach, występuje i w innych edycjach *Psalterza*: w całości w XXII 3 (z r. 1583), po kilka lub kilkanaście składek w XXII 1, XXII 4, XXII 5, XXII 11 oraz prawie w całości w nie znanym Piekarskiemu wydaniu oryginalnym z r. 1587 (egz BN-1), a także w innych drukach Januszowskiego — z lat 1583—1593¹². Filigrany

⁸ Porównawczo zbadałam wszystkie edycje według numeracji Piekarskiego, od XXII 1 po XXII 13, a także nie znane Piekarskiemu egz. BN-1 i Ossol.

⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Papier druków tłoczonych na ziemiach województw krakowskiego i sandomierskiego w latach 1550—1700*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1976, nr 2, s. 253.

¹⁰ J. Siniarska-Czaplicka (*Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej od początku XVI do połowy XVIII wieku*. Wrocław 1969) przytacza zaledwie 11 form tego filigranu o kształcie zbliżonym do tych, które nas tutaj interesują: nry 1034—1035, 1037—1043, 1045—1046 — reprodukując je z dokumentów z lat 1573—1588 i 1590. Mniej więcej z tych samych lat pochodzi materiał użyty do reprodukcji przez E. Lauceviciusa (*Popierius Lietuvoje XV—XVIII a*. Vilnius 1967; nry 1681, 1682, 1686, 1688—1689, 1691—1692, 1694 — z lat 1579—1592). Zob też K. Badecki, *Znaki wodne w księgach Archiwum miasta Lwowa 1382—1600 r*. Lwów 1928, nry 101 i 111, z lat 1584—1592.

¹¹ Do jednego z nich bardzo zbliżony jest nr 1034 u Siniarskiej-Czaplickiej (zob. *Filigrany [...]*, tab. CXC).

¹² Poszukiwań nie przeprowadzałam w drukach wydanych przed rokiem 1583. Natomiast wśród 42 druków z lat 1594—1600 nie znalazłam papieru z filigranem o formie zbliżonej do występujących w nowym nabytku BN i w dwóch składkach oryginalnych egz. Ossol. ani w innych wymienionych edycjach *Psalterza*. Herb Topór występował w kilkunastu (na kilkadziesiąt przebadanych przeze mnie) drukach z lat 1594—1600, ale zwykle na kartuszu, w otoku, czasem z innymi dodatka-

identyczne¹³ z występującymi w nowym nabytku BN nie powtarzają się w żadnej z wymienionych edycji Psalterza, znajdujemy jednak je w innych drukach Januszowskiego z lat 1588—1591¹⁴. W przypadku Drukarni Łazarzowej przyjmowanie ścisłego datowania na podstawie analizy papieru „z dokładnością mniej więcej do dwu lat”¹⁵ byłoby ryzykowne. Dodatkowym utrudnieniem jest wspomniana duża różnorodność form znaku wodnego przedstawiającego Topór z półksiężycem, a zwłaszcza to, że różnią się one czasem tylko nieznacznie, co w przypadku przeważającego formatu *quarto* niekiedy wręcz uniemożliwia prawidłową i całkowicie pewną klasyfikację. Być może poszukiwane przez nas formy filigranów z egzemplarza BN są również identyczne z niektórymi znakami wodnymi trudnymi do ustalenia wskutek ukrycia znacznej ich części w bloku książki, zadowolić się musimy jednak stwierdzeniem, że rzeczywiście odnajdujemy je w kilku tylko drukach Januszowskiego z lat 1588—1591. W tych mniej więcej granicach czasowych poszukiwać zatem można by daty nowo odkrytej edycji *Psalterza*.

Hipoteza ta znajduje dodatkowe oparcie w analizie innych elementów pomocniczych przy ustalaniu chronologii, choćby względnej. Pożyteczne tu okazało się zwłaszcza kryterium ortograficzne¹⁶. Pisownia

mi. Dla porównania warto zaznaczyć, że filigran z herbem Topór z półksiężycem, w formie zbliżonej do znanych z edycji *Psalterza*, w latach 1583—1593 wystąpił w ponad połowie zbadanych druków Januszowskiego (45 na 78).

¹³ Przyjęłam, podobnie jak J. Pirożyński (*Nielegalne XVII-wieczne edycje „Psalterza Dawidowego” Jana Kochanowskiego i „Eneidy” w przekładzie Andrzeja Kochanowskiego* (tzw. *poddrucki*). „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1964, nr 2, s. 12) za identyczne filigrany o takim samym kształcie, wielkości i ułożeniu w stosunku do linii sita, a więc nieco odmiennie niż Ch. M. Briquet (*Les Filigranes. Dictionnaire historique des marques du papier des leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*. T. 1. Leipzig 1923, s. 17). To ostatnie kryterium jest dość istotne, gdyż w drukach z lat 1583—1593 spotykałam bardzo zbliżone, prawie identyczne co do kształtu i wielkości znaki wodne, jednak inaczej usytuowane w stosunku do pręg, a edycje te są oddalone od siebie znacznie w czasie. Rozrzut chronologiczny identycznych pod każdym względem znaków wodnych też bywał czasem dość duży i przekraczał przyjmowany okres dwóch lat.

¹⁴ Filigran z arkusza D jest w drukach z r. 1588: H. Powodowski *Na pogrzebie Stephana [...] krola [...] kazanie* (BN XVI. Qu. 520, składka E) i P. Lilia, *Salomon, sive pro religione catholica [...]* (BN XVI. Qu. 649, składka B), z arkusza Q w tychże samych (składka B i D), a z arkusza K w druku również z r. 1588: S. Sokołowski, *Nuncius* (BN XVI. Qu. 1637, arkusz A) i z r. 1591: *Agenda [...]* (BN XVI. F. 626, k. O₆, P₄, P₈).

¹⁵ Pirożyński, *op. cit.*, s. 17.

¹⁶ Do metody tej przywiązywał dużą wagę Piekarski. Właśnie w stosunku do *Psalterza* wysuwał ten postulat w *Bibliografii dzieł Jana Kochanowskiego* (zob. s. XL, a także s. XXXIX). Praktycznie zastosował ją do badania druków prawnych Bartłomieja Groickiego, podkreślając przy tej okazji znaczenie tej metody

druków XVI w. jest nadal, mimo szeregu prac, a zwłaszcza przyczynków, mało zbadana i poznana. W przypadku dzieł Kochanowskiego, który poświęcał sprawom języka i ortografii polskiej wiele uwagi¹⁷, jak świadczy jego rozprawa na ten temat, ogłoszona jednak dopiero w kilka lat po śmierci autora¹⁸, a także i z tego powodu, że był i pod tym względem autorytetem dla współczesnych i potomnych¹⁹, interesuje nas to tym bardziej, choć wiemy, że pisownia druków XVI w. jest głównie dziełem drukarzy, a nie autorów²⁰.

Szczególnie interesujące wyniki przyniosło dokładne porównanie kilku wybranych arkuszy *Psalterza* w wydaniach z lat 1579—1601. Na 28 arkuszy różnych edycji *Psalterza*²¹ zbadalam 7, ponadto sporadycznie sprawdzałam i w innych miejscach, porównawczo sięgając do wszystkich edycji. Zarówno systematyczna kontrola jak i wyrywkowa potwierdziły prawidłowość niektórych obserwacji, a przede wszystkim pozwoliły ustalić pewien system cech charakterystycznych różnych edycji. Odstępstwa od przyjętych norm zdarzały się raczej rzadko, jeśli nie brać pod uwagę we wszystkich właściwie edycjach wahań w zakresie pisowni pewnych nielicznych wyrazów (np. „wszytek”//„wszystek”), co można by było wykluczyć z pola widzenia, choć zbadanie proporcji tych oboczności również daje interesujące wyniki. Zdarzały się jednak i wyraźne odstępstwa od ustalonej, zdawałoby się (choć zmiennej w czasie), normy. I tak w edycji XXII 4, a także — w mniejszym stopniu — w XXII 1 uderza chwiejność form „[ye”//„[ie”²². W XXII 4 na początku przeważa „sye”, charakterystyczne dla edycji wcześniejszych, potem zaś często — ale nie wyłącznie — mamy „sie”, jak w edycjach późniejszych. W edycji XXII 1 odwrotnie: najpierw jest „sie”, potem

(*Studia bibliograficzne*. „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1939, nr 1). Ponownie sięgnął do niej K. Budzyk (*Bibliografia dzieł prawnych Bartłomieja Groickiego — wiek XVI*. W zbiorze: *Studia nad książką poświęconę pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951).

¹⁷ T. Ulewicz, *O edytorstwie Januszowskiego, „Ortografii” Jana Kochanowskiego i dyskusjach nad pisownią polską za Zygmunta Augusta*. W zbiorze: *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*. Kraków 1977.

¹⁸ *Nowy karakter polski z Drukarnie Łazarzowej i ortographia polska Jana Kochanowskiego [...], Łukasza Górnickiego [...], Jana Januszowskiego*. Kraków 1594. Przedruk anastatyczny: 1882. Zob. także inną wersję w: J. Ursyn, *Methodicae grammaticae libri quatuor [...]*. Lwów 1592.

¹⁹ S. Simonides w liście do Zamoyskiego, z 13 XII 1593, proponuje, aby pismo polskie było właśnie według ortografii Kochanowskiego (przedruk listu w: J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum*. Lwów 1922, s. 384—385). Akt fundacyjny Akademii Zamoyskiej z 5 VII 1600 zaleca zapoznavanie uczniów z „*alphabetum polonicum a Kochanovio compositum*” — zob. A. Birkenmajer, *Typograficzny zasób Drukarni Akademii Zamoyskiej w roku 1617*. Kraków 1936, s. 23.

²⁰ Ulewicz (op. cit., s. 232) przytacza dosadne określenie Brücknera, iż w wydaniach Kochanowskiego „nie autor, lecz drukarz, jak szara gęś się rządził”.

²¹ Jedynie w XXII 3 (tj. w wydaniu 2 z r. 1583) było 29 arkuszy.

²² Ze względów technicznych dalej stosować się tu będzie s zamiast [.

„sye”, ale tutaj nie ma takiego przemieszania obu form jak w XXII 4, gdzie występuje chwiejność na dużą rzeczywiście skalę (65 : 55 na korzyść „sye” w zbadanym materiale). Taki stosunek procentowy alternacji form, zbliżony prawie do równowagi obu, należy jednak raczej do wyjątków. Tłumaczyć to trzeba być może w tym właśnie przypadku nie tylko brakiem stabilizacji którejs z tych form oraz faktem, że częstotliwość i nasilenie alternacji świadczyć też mogą o kierunku zmiany i w ten sposób być pomocne w ustaleniu czasu danej edycji, ale może należy złożyć to — choć w części — na karb niezbyt sumiennej pracy drukarza i korektora nad tym właśnie wydaniem XXII 4. Zdarza się tu wyjątkowo dużo błędów, niewątpliwych omyłek, a nawet opuszczenie całego wersetu! W innych jednak edycjach *Psalterza* oboczność form „sye”//„sie” raczej nie występuje lub występuje bardzo rzadko. Formę „sye” mamy w edycjach XXII 2, XXII 3, XXII 5 i nie znanej Piekarskiemu, zakupionej przez BN przed kilku laty edycji z r. 1587 (BN-1), a także w dwóch składkach egzemplarza Ossol. (T i X), „sie” zaś — we wszystkich pozostałych wydaniach, w tym również w nowym nabytku BN, jak i w identycznych wobec niego składkach D, I, Z oraz w brakującej w BN składce A, którą zawiera egzemplarz Ossol. Jest bardzo znamienne, że dwie „oryginalne” składki w egzemplarzu Ossol. (tj. T i X) mają formę „sye”, natomiast w również „oryginalnej” składce A jest, podobnie jak w arkuszach D, I, Z i w całym nowym nabytku BN, forma „sie”.

Formę „sye” w edycjach *Psalterza* trzeba uznać za wcześniejszą, tym bardziej że przeanalizowanie oboczności „sye”//„sie” w innych drukach Januszowskiego, w szczególności z lat 1583—1593, pozwoliło stwierdzić, że począwszy od 1587 r. używana jest na gół forma „sie”, do tego zaś roku — „sye”²³. Potwierdzenia dostarczają także wyniki uzyskane przez Kazimierza Budzyka przy badaniu wydań dzieł prawniczych Bartłomieja Groickiego²⁴. Bibliograf Groickiego stwierdził, iż po r. 1587 wy-

²³ Zob. druki Januszowskiego (bez tekstów Kochanowskiego) z „sye” — z r. 1584: S. Skarżyński, *Kazanie*; z r. 1585: K. Zborowski, *Jego Mści Panu Samuelowi Zborowskiemu [...] Kopia listu*. W: A. Rzeczycki, *Accusationis [...] actiones tres*; z r. 1587: Buchananus, *Jephtes, tragoedia Iana Zawickiego*. „Sie” jest w drukach z r. 1587: W. Goślicki, *Witanie [...]*; J. Januszowski *Sion [...]*; K. Warszewicki, *Po śmierci króla Stefana [...] mowa*; z r. 1588: H. Powodowski: *Węzidła [...]*, *Na pogrzebie Stephana [...] krola [...] kazanie* (ale tu obocznie występuje też „sye”); z r. 1589: S. Sokołowski, *Szafarz*; z r. 1590: A. Jurgiewicz, *Questij kilkadziesiąt [...]*; J. Ostrowski, *Epithalamium [...]*; S. Sokołowski, *Posel wielki [...]*; Wergiliusz, *Eneida*; *Wyprawa plebańska*; S. Orzechowski, *Oksza na Turka*; z r. 1591: *Agenda [...]*; i inne. Nie brałam w tym przypadku pod uwagę problemu występowania formy „się” z nosówką lub bez (tj. „sie”//„się”).

²⁴ Budzyk, *op. cit.*, s. 137, 143, 145, 153.

stępuje prawie zawsze w przedrukach jego dzieł forma „sie”. Sprawa jednak nie przedstawia się tak prosto, bo np. w wydaniu *Fraszek* z r. 1584 (w edycji oryginalnej, IX 1) mamy właśnie przygniatającą przewagę owej „nowszej” formy „sie”, a raczej „się” (231 : 8)²⁵, gdy w zbadanej próbce w edycjach *Psalterza* z lat 1583, 1585/1586 i 1587 oraz 2 arkuszach nieznanego wydania znajdujących się w egz. Ossol.), a także w *Pieśniach* z 1586 r. występuje tylko „sye”. Natomiast w *Trenach* z 1585 r. nowsza forma pojawia się, choć sporadycznie (2 razy obok 15 przypadków „starszej” formy w zbadanej próbce). Wydaje się jednak, że około 1587 r. ustaliła się pisownia „sie”, przynajmniej w odniesieniu do *Psalterza*. Nie przeczy chyba temu liczne występowanie formy „sye” w *Psalterzu* XXII 4 (a także w XXII 1, choć mniej częste i raczej sporadycznie w innych edycjach). *Psalterz* XXII 4 datowany był przez Piekarskiego: po roku 1590 (dalsze edycje z pojawiającym się „sye” również). Działal tu widać inny mechanizm — wyjątkowo intensywna chęć dostosowania się wiernego do „starej” pisowni, „nowa” jednak dochodziła często do głosu²⁶ (być może zwiększała to zjawisko nieuwaga zecera i korektora, ich brak sumienności, widoczne we wspomnianych licznych błędach, popełnionych zwłaszcza w XXII 4²⁷).

Problem występowania starszej formy „sye” lub nowszej „sie” w edycjach *Psalterza* wysunęłam na początek, gdyż właśnie w tym przypadku mamy do czynienia — z jednej strony — z wielką konsekwencją w stosowaniu którejs z tych form (wyjąwszy XXII 4 i częściowo XXII 1) z drugiej zaś — tylko tu pojawia się taka wyjątkowa niekonsekwencja w jednej edycji (w XXII 1 problem wygląda jednak nieco inaczej), a właściwie występuje jakby równowaga obu form, w dodatku proces wypierania starszej formy przez nowszą w drukach polskich Januszow-

²⁵ Zob. W. Floryan, posłowie do fototypicznego wydania pierwodruku *Fraszek*. Wrocław 1953, s. V. — Budzyk (*op. cit.*, s. 145) stwierdził na podstawie innych (tj. nie dzieł Groickiego) druków Januszowskiego, że w r. 1585 występuje alternacja *szcz//scz*, a forma „sye” utrzymuje się „uparcie”.

²⁶ Zob. Budzyk, *op. cit.*, s. 149: „Przedruki literalne, oparte na wydaniach wcześniejszych, będących podstawą świeżo wykonywanego składu, miały wprawdzie tendencje przejmowania cech ortograficznych wzoru, niemniej jednak niektóre z nich musiały zniknąć bądź automatycznie, jako sprzeczne z przyzwyczajeniami zecera, bądź też świadomie usuwane przez korektora”.

²⁷ Nie jest to jednak wytłumaczenie do końca przekonujące, gdyż podobną oboczność „sie”// „sye” widzimy także w druku z r. 1592: P. Skarga, *Upominanie do ewangelików* — nie będącym przecież „przedrukiem literalnym”. Tu mogłoby w grę wchodzić raczej ewentualne wzorowanie się na rękopisie, z którego dokonywano składu częściowo tylko dostosowując pisownię do obowiązujących w danym momencie w Drukarni Łazarzowej norm ortograficznych, częściowo zaś zachowując pisownię oryginalną. Jeszcze bardziej zastanawiająca jest „archaiczna” pisownia we *Wrózkach* samego Januszowskiego, z r. 1589 — znajdujemy tam nie tylko konsekwentnie „sie”, ale też „być” i *scz*.

skiego (zaobserwowany na materiale z lat 1583—1600) jest zakłócony, pisownia *Fraszek* z 1584 r. zaś wręcz zastanawiająca.

Inne zmiany normy ortograficznej w kolejnych edycjach *Psalterza* przebiegają już bez takich zakłóceń, prawie też w żadnej edycji nie daje się zaobserwować alternacja starszej i nowszej formy. Może wpływa na to mniejsza częstotliwość pojawiania się ich w ogóle w przebadanej próbie (stanowiącej jednak przecież 1/4 całości tekstu) niż wielokrotnie występującego „się”. I tak bezokolicznika „być” użyto tam tylko 10 razy („się” — 119). Jego forma starsza (zgodna zresztą z dzisiejszą pisownią) jest zawsze w XXII 2, XXII 3, XXII 5 oraz w BN-1. Forma nowsza występuje we wszystkich innych, łącznie z XXII 4 i XXII 1 (gdzie zaobserwowaliśmy alternację „sye”//„sie”), a także w „oryginalnych” składkach T i X z egzemplarza Ossol. (gdzie występowało bez wyjątku „sye”). Forma starsza pojawia się 2 razy w edycji XXII 1, a po 1 razie — w XXII 6 i XXII 12 (na 10 możliwych przypadków występowania „być” lub „bydź”). W innych drukach Januszowskiego forma nowsza pojawia się w r. 1588, ale forma starsza bywa używana i później²⁸.

Więcej odstępstw — lecz sporadycznych, tak że nie można i tutaj właściwie mówić o alternacji — notujemy w występowaniu starszej formy *szcz* lub nowszej *szc*, ale też ilość ich jest większa niż bezokolicznika „być” — zauważyliśmy 58 przypadków grupy *szcz*//*szc*, podczas gdy „być”//„bydź” tylko 10. Z tego prawie nieodmiennie *szcz* stosowane jest w XXII 2 (56 : 2 na korzyść *szcz*) i w XXII 3, w innych zaś *szc*, wyjąwszy trzykrotne pojawienie się *szcz* w XXII 10, XXII 4, XXII 7, XXII 8 (a więc jest tu 55 : 3 na korzyść *szc*), dwukrotne w XXII 5, XXII 11 oraz w egzemplarzu BN-1 (56 : 2) i raz w XXII 12 (57 : 1). Alternacja w stosunku 1 : 57, 2 : 56, a nawet 3 : 55, występująca w kilkunastu edycjach nawet dość oddalonych od siebie chronologicznie (r. 1587 — BN-1 i ok. r. 1598 — XXII 7), w zakresie przewagi *szc* raczej nie uprawnia do wysuwania jakichś dalej idących wniosków, za to niewątpliwie jest wczesne zanikanie formy starszej, występującej tylko (ale też nie wyłącznie, lecz w stosunku 56 : 2) w edycjach XII 2 i XXII 3, a więc z lat 1579 i 1583, nie występującej zaś (wyjąwszy 2 przypadki) już w roku 1587. W innych drukach Januszowskiego pisownia *szc* pojawia się również wcześniej, bo w 1584 roku²⁹.

²⁸ Pisownia „być” występuje w wymienionych tu już (zob. przypis 18) drukach z lat 1584, 1585 i 1586, a także z r. 1587, gdzie bywało i nowsze „sie”. W roku 1588 w dziele *Powodowskiego* pt. *Wędziła [...]* (druk po 20 I 1588) jest jeszcze „być”, natomiast w innym utworze tego samego autora, pt. *Na pogrzebie Stephana [...]* *krola [...]* *kazanie* (druk po 2 VI 1588), jest już „bydź”, podobnie jak w drukach z r. 1589 i 1590 (oraz późniejszych), z tym, że w wydaniu *Eneidy* z r. 1590 występuje alternacja „bydź”//„być”, a we *Wrózkach* Januszowskiego panuje forma „być”.

²⁹ Zob. Skarżyński, *Kazanie [...]* z r. 1584, a także z tegoż roku *Fraszki* Kochanowskiego. Twierdzi K. Kamińska (*Pisownia druków polskich*

Mniej jasno przedstawia się pisownia *ij//ii*, zauważona w 12 przypadkach. Typ „bije” konsekwentnie występuje w r. 1579 (XXII 2), 1583 (XXII 3), 1585/1586 (XXII 5), ale też w oryginalnych składkach T i X z egzemplarza Ossol., a ponadto w XXII 12 (edycja po r. 1590 — tu raz *ii*) w większości w XXII 7 (odk. 1598 r. — 9 : 3), typ „Biie” zaś w XXII 10 (po 1590 r.), XXII 8 (1594—1600), a także w obu edycjach BN nie znanych Piekarskiemu³⁰.

Nieco inaczej wygląda to w przypadku słów typu „nieprzyjaciół”, „przyjąć” — w niektórych edycjach pisanych czasem: „nieprzyjaciół”, „przyiyąć”³¹. Właśnie taką pisownię, świadczącą jakby o utrzymywaniu się palatalności, spotykamy w XXII 2, XXII 7, XXII 12, a także — już sporadycznie — w XXII 3, XXII 5 i XXII 8. W innych drukach Januszowskiego też występuje ta nieregularność, żaden typ nie jest przestrzegany rygorystycznie.

Oboczności pisowni typu „bije”//„biie”, „nieprzyjaciół”//„nieprzyjaciół” występują w edycjach odległych od siebie chronologicznie; trudno tu zauważyć jakiś ciąg zmian przebiegający z pewną prawidłowością w czasie. Bardziej uchwytnie jest to w oboczności form „stanie”//„sstanie”. Konsekwentnie formę starszą „stanie” mamy w XXII 2, XXII 3, (z 1 wyjątkiem) oraz w BN-1. Przewagę „stanie” widzimy też w nowym nabytku BN i w XXII 12, występuje również w XXII 5, XXII 10, XXII 4. Jeszcze inaczej układa się oboczność „stađ”//„ztađ” i „skąd”//„zkađ”. Formę „stađ” mamy w XXII 2, XXII 3, XXII 4, XXII 5, XXII 7, XXII 8, podobnie „skąd” — w XXII 2, XXII 3, XXII 5, XXII 7, XXII 8, ale ponadto w XXII 11 i XXII 12. Nowy nabytek BN oraz wcześniejszy egzemplarz BN-1, a także XXII 10 mają „ztađ” i „zkađ”.

Duży chaos panuje w zakresie pisowni *iższ* (bądź *yższ*)//*issz* (*yssz*). Pierwsze wydanie *Psalterza*, z r. 1579, w 3 przypadkach ma *iższ*, ale raz odbiega od tej pisowni. Drugie wydanie, z r. 1583, ma *iższ* w 2 przypadkach, podobnie jak w edycji oryginalnej z 1587 r. (BN-1). Ale pozostałe edycje raczej preferują pisownię *issz* (*yssz*), jednak z odstępstwami.

XVI wieku. „Prace Polonistyczne” 1953, s. 18), *iż sz* w Drukarni Łazarzowej występuje od r. 1586 (ale opiera się ona na bardzo małym i raczej nie w pełni reprezentatywnym materiale), Budzyk zaś pisze (*op. cit.*, s. 144), że w drukach Januszowskiego „w r. 1585 alternują grupy *szcz//szcz*”, w r. 1587 „natomiast grupa *szcz* pojawia się tak rzadko, że nawet o alternacji nie można już mówić”.

³⁰ Owo *ii* występuje także w innych drukach Januszowskiego w r. 1587 — zob. np. Gośliński, *op. cit.* Kamińska (*op. cit.*) stwierdza, iż *ij* jest stosowane w Drukarni Łazarzowej w drukach chronologicznie wcześniejszych, z lat 1566—1586, *ii* zaś w późniejszych. Kamińska uwzględniła jednak tak małą liczbę druków — zresztą przeważnie dzieła Kochanowskiego (i to w przedrukach filologicznych czasem tylko), zwłaszcza jeśli chodzi o okres późniejszy — że i w tym przypadku sąd jej nie jest w pełni miarodajny.

³¹ Zob. Budzyk, *op. cit.*, s. 150. Ponadto 2 razy jest *rzyy*: „przyymie”, „przyymą”

Starszą formę z *y* zamiast późniejszej z *é*, zwłaszcza w grupie *yr//ér* (np. „szyroki”//„széroki”), mamy na ogół w edycjach wcześniejszych³².

Niestety, oboczność *ir(z)//ér(z)* występuje w próbie zbyt rzadko, by można było wyciągnąć z niej jakieś wnioski. Większość edycji (XXII 1, XXII 2, XXII 3, XXII 4, XXII 6, XXII 7, XXII 8, XXII 9, XXII 10, XXII 11, XXII 13 i nowy nabytek BN) zachowuje nieczęsto spotykane w drukach Januszowskiego (zresztą według monografisty tego problemu występujące tylko w tekstach Kochanowskiego³³) *ir(z)* — tu jako „wierzchy”. Jedynie XXII 5, XXII 12 i BN-1 mają przeważającą w Drukarni Łazarzowej pod rządami Łazarzowica formę „wierzchy”.

Inne zauważone oboczności (np. *i//y*, *t//th*, *t//d*, oznaczanie lub nie pochylenia samogłosek³⁴) albo występują w ciągłej, lecz zmiennej w proporcjach alternacji, albo też pojawiają się tak rzadko, że trudno mówić tu o jakichś prawidłowościach, raczej można podejrzewać zupełną przypadkowość i dowolność.

Na pierwszy rzut oka tak wygląda też oboczność „wszystki”//„wsztyki”, dokładna jednak jej analiza pozwala zauważyć pewną prawidłowość. W zbadanych 7 składkach z różnych części *Psalterza* zmiany owe następują bowiem stopniowo. W składkach początkowych (D, H) mniej więcej połowa wydań ma przewagę formy „wszystki”: XXII 2, XXII 3, egzemplarz BN-1, BN-2, XXII 7, XXII 8 (edycje wymienione są według stopnia przewagi tej formy), reszta — „wsztyki”: XXII 5, XXII 10, XXII 12. W składce I (a także R) zanika „wszystki” w XXII 2 i w BN-2, utrzymuje się zaś przewaga, a nawet wyłączność tej formy w XXII 3, BN-1, XXII 7, XXII 8. Zmieniają się proporcje w XXII 10 (prawie równowaga), inne zachowują oboczność bez zmian. W składkach T i X przewaga „wszystki” utrzymana jest jedynie w XXII 8 i BN-1, poza nimi 1 raz tylko pojawia się w XXII 10. Wyjąwszy więc XXII 8 i BN-1, w pozostałych edycjach notujemy cofanie się formy „wszystki”, natomiast trudno tu zarysować jakieś granice chronologiczne lub też próbo-

³² Budzyk (op. cit., s. 154) stwierdza, iż *é* w wydaniach D, A, C, *Porzędku* [...] (1562) B. Groickiego (tj. z r. 1562, przed r. 1575, i ok. 1582) jest oddawane przez *i* lub *y*, natomiast w edycji B (po r. 1587) — przez *é*.

³³ M. Borecki, *Kształtowanie się normy językowej w drukach polskich XVI wieku. (Na przykładzie oboczności typu „pirwszy”//„pierwszy”)*. Wrocław 1974, a. 104. Borecki przebadiał 32 druki polskie Drukarni Łazarzowej z lat 1579—1599 i stwierdził, że tylko w 5 są pewne odchylenia od *-er(z)*, a właściwie *-ér(z)*, i to zawsze w tekstach Kochanowskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że Borecki obserwacje swe zbierał tylko z pierwszych wydań utworów Kochanowskiego, można jednak i w tym zakresie, a także biorąc pod uwagę inne dzieła, zmienić podane przez niego proporcje na korzyść *-ir(z)*.

³⁴ W. Floryan (posłowie do fototypicznego wydania pierwodruku *Pieśni*. Wrocław 1953, s. IV—V) zbadał problem oznaczania pochylenia samogłosek w wydaniach *Pieśni*, stwierdzając, iż w wyd. 1 (z r. 1586) zjawisko to wykazuje większą prawidłowość.

wać przy pomocy zaobserwowanych zmian pokusić się o ustalenie czasu bądź kolejności wydań, choć proces ten w różnych edycjach odznaczał się, jak wynika z podanych zestawień, pewną prawidłowością.

Podobnie zaobserwowane odmiany „przedsię”//„przetsię”//„przećie” nie układają się w żaden ciąg chronologiczny. Forma „przedsię” jest wyłączna we wszystkich wydaniach z w. XVI i z początku XVII, wyjąwszy wydanie drugie z r. 1583, XXII 3, gdzie mamy „przetsię”³⁵ — i nowy nabytek BN, gdzie jest „przećie”³⁶. W tym jednak przypadku wskazówkę chronologiczną dać nam mogą inne druki Januszowskiego. Forma „przećie” pojawia się jedynie w drukach z lat 1587—1593³⁷.

Oprócz pisowni pewnych wyrazów czy też grup głoskowych (np. *szcz//scz, ir(z)//er(z)*), stosowania albo braku znaków pochylenia, używania dużych lub małych liter, zróżnicowanej wskutek zmieniającej się (bądź nie stosowanej konsekwentnie) normy — w kolejnych edycjach *Psalterza* występują zmiany na ogół stylistyczne. Niektóre są zupełnie przypadkowe, powstałe wskutek widocznej omyłki, i te przeważnie znikają już w dalszych edycjach³⁸. Inne jednak zmiany — choć może czasem także powodem ich powstania był jakiś błąd lub nieuwaga — mają żywot dłuższy, z tym, że nie zawsze pojawiają się we wszystkich kolejnych wydaniach. Podstawą przedruku nie musiała być przecież poprzednia edycja. Stąd czasem odmianka tekstu wprowadzona (lub bezpieczniej: pojawiająca się) w wydaniu wczesnym — powtórnie mogła znaleźć się w którymś z późniejszych, oddzielonym od tamtego szeregiem kolejnych, owej zmiany pozbawionych. Czasem jednak sprawa jest zagmatwana, zwłaszcza gdy występuje ewidentny błąd, np. zakłócenie rytmiki. Tak ma się sprawa z dwoma przypadkami elizji zauważonymi w *Psalterzu*. Na s. 64 w XXII 2, XXII 3, XXII 8, XXII 10, XXII 11

³⁵ Zanotowaliśmy tylko 1 pojawienie się tej pisowni w zbadanej próbie z XXII 1.

³⁶ Forma „przećie” pojawia się 1 raz także w XXII 8.

³⁷ Forma „przećie” występuje w 1587 r. w utworze Warszewickiego *Po śmierci króla Stephana [...] mowa [...] — przeważa jednak w drukach z tego roku pisownia „przedsię”, np. Januszowski, Sion; Buchananus, Jephthes; i inne. W roku 1588 w Powodowskiego *Na pogrzebie [...] Stephana krola [...] kazaniu* jest „przećie”, ale w tegoż *Wędzidłach* znajdujemy „przedsię”. Sokołowskiego *Szafarz* z r. 1589 ma obie formy, podobnie jak tegoż autora *Posel* z roku 1590. Wyłącznie „przećie” jest w *Okszy Orzechowskiego*, w dziele Jurgiewica *Questij kilkadziesiąt [...]*, jednak w tymże 1590 r. nie znajdujemy tej formy, ale tylko „przedsię” — w *Wyprawie plebańskiej*, zob. też *Eneidę*. W roku 1592 w *Upominaniu do ewangelików Skargi* jest „przedsię”, ale „przećie” mamy w drukach z r. 1593: Seneka, *Rzecz o dobrodziejstwach*; Zbylitowski, *Lamenty [...]*; Giebułtowski, *Morpheus*.*

³⁸ Zaliczyć tu można np. „będzie” zamiast „bądzże” na s. 59, użyte błędnie jedynie w XXII 4. Naturalnie nie można do tej kategorii dołączać odmianek tekstu występujących w edycji pierwszej, potem zaś — od edycji drugiej — konsekwentnie zmienione w tych miejscach.

i w nowym nabytku BN mamy „d’ołtarza”, w innych zaś edycjach (XXII 4, XXII 5, XXII 7, XXII 9, XXII 11 i w egz. BN-1) rytmika jest zakłócona: „do ołtarza”. Na s. 137 w podobnej sytuacji w niektórych wydaniach podjęto próbę przywrócenia zakłóconego rytmu. Poprawnie „d’ośmidziesiąt” jest w wydaniu pierwszym (XXII 2) oraz w XXII 4 i w obu „nieznanych” edycjach BN. Wydanie drugie, XXII 3, jak i kilka dalszych: XXII 1, XXII 5, XXII 6, XXII 8, XXII 10 i XXII 11, ma zakłócony rytm 8-zgłoskowca przez formę „d’ośmdziesiąt”. W kilku wydaniach: XXII 7, XXII 9, XXII 12, „uratowano” rytm dzięki użyciu formy „do ośmdziesiąt”. W tym przypadku trudno chyba mówić o bezpośrednim, wyraźnym przejmowaniu tej poprawki, bo przywrócenie rytmu mogło być samorzutne.

Podobnie za omyłkę łatwą do naprawienia trzeba uznać opuszczenie przyimka z na s. 26. W większości wydań (XXII 2, XXII 3, XXII 4, XXII 8, XXII 10, XXII 11, a także w nowym nabytku BN) początek wersetu 15 psalmu 19 brzmi: „Lecz z sprawą swoją”. Wydania z 1585/1586 (XXII 5) i 1587 (BN-1) oraz późniejsze XXII 1, XXII 12, XXII 6, XXII 9 i XXII 13 mają omyłkowo „Lecz sprawą swoią”. Było to opuszczenie jednej tylko litery, łatwe do naprawienia — zastanawiająca jest jednak zgodność w tym przypadku edycji 1585/1586 i 1587, gdyż i w innych przypadkach właśnie te dwa wydania są ze sobą zgodne. Tak jest w dalszej części tego samego psalmu. Werset 28 w wydaniach XXII 2, XXII 3, XXII 4, XXII 6, XXII 7, XXII 8, XXII 9, XXII 12, XXII 13, a także w nowym nabytku BN ma postać: „Gdzieby sye zchronić przed promieñmi iego” (według pisowni wydania z r. 1579). W edycjach XXII 5, BN-1 oraz XXII 10 i XXII 11 zamiast „promieñmi iego” jest „promieniem iego”. Podobnie w większości wydań: XXII 1, XXII 2, XXII 3, XXII 4, XXII 6, XXII 7, XXII 8, XXII 9, XXII 11, XXII 12, XXII 13, w psalmie 22 na s. 30, w wersecie 10 jest „Tyś ón mieszkaniec” lub „Tyś on mieszkaniec”, podczas gdy w edycji 1585/1586 (XXII 5) i 1587 (BN-1), a także XXII 10 (po 1590 roku) jest: „Tys moy mieszkaniec”. Wszystkie te zmiany (lub omyłki) znajdują się w bliskim sąsiedztwie, w obrębie tej samej składki D.

Nie zawsze jednak tekst wydania 1585/1586 był identyczny z edycją z 1587 oraz późniejszymi XXII 10 (po 1590 r.) i XXII 11 (według Piekarskiego też raczej po 1590). Prawie we wszystkich wydaniach, wyjąwszy drugie, z r. 1583 (XXII 3), i właśnie XXII 5, werset 3 psalmu 138 rozpoczyna się od słów: „W twym kościele”. Poprawkę (czy też omyłkę) wydania drugiego: „W tym kościele”, przyjęło tylko 1585/1586, ale nie wydanie 1587 (BN-1), gdzie odnajdujemy inne odmiany tekstu zauważone w XXII 5, ani żadne z późniejszych przedruków do 1601 roku.

Dla kwestii chronologicznego usytuowania nowego w BN wydania *Psalterza* mogłyby mieć znaczenie raczej inne zauważone odmianki tekstu czy układu, w których w sposób zastanawiający występuje zgodność

tekstu tego nowego nabytku z wczesnymi edycjami. I tak na s. 162 tylko w trzech wydaniach: XXII 2 (1579, tj. pierwszym), XXII 3 (1583, tj. drugim) i właśnie w nowym egzemplarzu BN werset 80 psalmu 106 brzmi: „Przed Chánáneyskie kładác niegodné mászkary”. We wszystkich innych wydaniach zamiast „kładác” jest „kładac”. Podobnie zastanawiająca jest zbieżność nowego nabytku BN i edycji pierwszej *Psalterza*, XXII 2, oraz trzeciej, XXII 5, w zapisie żywej paginy na s. 216, na której kończą się psalmy. Jedynie w tych trzech wydaniach nad tekstem wydrukowano: „Psalterza Da: Część piąta”. W edycji drugiej, XXII 3, zapis wygląda zresztą dość podobnie: „Psalte: Dawi: część piąta”. W pozostałych wydaniach wytłoczono w żywej paginie tylko: „Psalterza Dawidowego” — tak jak na wszystkich innych kartach *verso*.

Te dwa przypadki identyczności zapisu w nowym nabytku BN z zapisem we wczesnych edycjach, a zwłaszcza w pierwszej, niestety nie uprawniają nas do uznania, iż ta nowo odkryta edycja pochodzi z początkowego okresu i należy do najstarszych wydań *Psalterza*. Zbieżności te mogłyby jedynie być pewną przesłanką do poszukiwania (raczej metodą filologiczną) właśnie w tych pierwszych edycjach bezpośredniego (czy też, uwzględniając filiacje, pośredniego) wzoru przy składaniu *Psalterza* znanego nam dziś z egzemplarza BN-2 (oraz 3, a raczej 4 składek z egz. Ossol.), jednak przeciwko przesuwaniu tego wydania do grupy edycji wczesnych świadczy jego ortografia — już z okresu późniejszego, po 1587 roku.

Właśnie analiza pisowni zastosowanej w *Psalterzu* będącym świeżym nabytkiem BN, po konfrontacji z innymi XVI-wiecznymi wydaniem tego dzieła Kochanowskiego oraz kilkudziesięcioma drukami w języku polskim wytłoczonymi w latach 1583—1600 w Drukarni Łazarzowej, a także zbadanie papieru w nich użytego, pozwoliły bliżej usytuować to nowe znalezisko. Pisownia *szcz* wskazuje, że edycję tę poprzedziły wydania: pierwsze i drugie, forma „bydź” — pierwsze, drugie, trzecie i edycja oryginalna z r. 1587, a pisownia „sie” dorzuca do tej listy jeszcze następne, z egzemplarza Ossol. Pisownia *szcz*, „sie”, „bydź” łączy jednak nowy nabytek BN z wieloma innymi wydaniem i nie daje żadnych bezpośrednich wskazówek do wprowadzenia tu wyraźnych cesur — może jedynie w przypadku XXII 4 i XXII 1 (oba po 1590 r. według ustaleń Piekarskiego) alternacja „sye”//„sie” wskazuje na nieugruntowanie się jeszcze pisowni nowszej, podobnie jak zdarzające się sporadycznie odstępstwa w pozostałych wydaniach (także przy „być”//„bydź”). Pewną wskazówkę chronologiczną może natomiast dać nam nie spotykana w innych edycjach *Psalterza* (wyjąwszy znów sporadyczne przypadki) pisownia „przeć”, występująca w drukach Januszowskiego (ale nie wyłącznie i nie we wszystkich z tych lat) od 1587 do 1593 roku.

Jeszcze bardziej granice chronologiczne nowego nabytku BN zacieśnia użyty w tym egzemplarzu papier. Identyczne znaki wodne w in-

nych drukach Januszowskiego odnajdujemy bowiem w latach 1588 i 1591, a podobne (użyte m. in. w wydaniach *Psalterza* XXII 3, XXII 5, XXII 11, XXII 4, XXII 1, także w składkach T i X egzemplarza Ossol. i w całym BN-1 — w latach 1583—1593. Dodajmy, że wymienione edycje *Psalterza* pochodziły z r. 1583 (XXII 3), 1585/1586 (XXII 5), 1587 (BN-1) lub datujemy je po r. 1587 (egz. Ossol.), czy po r. 1590 (XXII 1, XXII 11) albo dokładniej: 1590—1593 (XXII 4). Czas opublikowania edycji reprezentowanej dzisiaj tylko 2 składkami w egzemplarzu Ossol. trudno ściślej określić, ale utrzymanie konsekwentne w nich starszej pisowni „sye” świadczyłoby o tym, że daty tej szukać należy w pobliżu roku 1587. Poprzedziła je prawdopodobnie edycja oryginalna z r. 1587, jak można wnioskować z pisowni „być” w tym wydaniu, a „bydź” w egzemplarzu Ossol.

Wyłania się jednak pytanie, czy owe 2 składki T i X, dostępne nam obecnie tylko w egzemplarzu Ossol., które sytuować trzeba w ciągu chronologicznym wydań jako prawdopodobnie najwcześniejsze ze znanych następujących po edycji oryginalnej z r. 1587, były przedrukiem fragmentarycznym, wytłoczonym dla stworzenia nowej edycji przy pomocy remanentów różnych wydań, czy też same były pozostałością nie zachowanego do dziś kompletnego wydania, jedynym ocalałym fragmentem kolejnej edycji *Psalterza*. Sądzę, że w grę może wchodzić tylko ta druga ewentualność. Egzemplarz Ossol. w świetle dziś nam znanego materiału trzeba uznać za składankę, do której weszły fragmenty opisanych przez Piekarskiego edycji XXII 11, XXII 10, XXII 4, XXII 1, XXII 5, XXII 3, a także 2 składki, T i X, z nie zachowanego w całości wydania po r. 1587 i 4 arkusze z omawianego tu już, również niekompletnego, bo zachowanego w 4/5, wydania prawdopodobnie z lat 1590—1593, jak uściślimy to dalej. Być może, szczęśliwy traf pozwoli kiedyś na odszukanie brakujących partii obu tych wydań lub innych ich, pełnych już egzemplarzy. Być może też, okaże się wówczas — choć to mało prawdopodobne — że składka A z egzemplarza Ossol., którą na podstawie cech pisowni, zasobu i układu typograficznego oraz papieru łączymy z wydaniem reprezentowanym przez BN-2 i składki D, I, H z egzemplarza Ossol., pochodzi w rzeczywistości z jeszcze innego, w ogóle dotąd nie znanego wydania. Takiej możliwości nie możemy wykluczyć, ale wiadome dziś fakty uprawniają nas do dołączenia składki A do składek D, I, H, jako pochodzących z tego samego wydania, a więc uzupełnienie tą drogą edycji w egzemplarzu BN-2 nie tylko o jedną składkę więcej, ale i o kartę tytułową.

Gdyby szczęśliwie kiedyś odnalazły się kompletne egzemplarze omawianych tu, a zachowanych dziś tylko częściowo wydań, miałyby to szczególne znaczenie w przypadku edycji wcześniejszej (tj. składek T i X z egz. Ossol.), gdyż na podstawie tylko 2 składek nawet trudno dać jakiś opis tego wydania, nie mówiąc już o bliższym jego zbadaniu.

W lepszej sytuacji jesteśmy przy nowym nabytku BN, reprezentującym nieco późniejszą edycję, stwierdziliśmy bowiem, że możemy ów zdefektowany egzemplarz uzupełnić danymi zaczerpniętymi ze składki A egzemplarza Ossol., jako najprawdopodobniej pochodzącej z tego samego wydania. W ten sposób możemy opis nasz oprzeć na zachowanej tam karcie tytułowej i stwierdzić, że było to jeszcze jedno wydanie oznaczone rokiem 1587 w adresie wydawniczym. Stan ramki A — VII — nie pozwala dokładnie określić rzeczywistej daty wydania, można jednak ustalić, że karta tytułowa musiała być wytłoczona po 26 VII 1590, gdyż jeszcze w *Okszy* [...] Stanisława Orzechowskiego, wydrukowanej po tej dacie, obserwujemy stan VI ramki A. Niestety, stan VII tej ramki znamy dotąd tylko z wydań dzieł Kochanowskiego, opatrzonych datami fałszywymi, i do ich licznej grupy dołączyć również trzeba interesujące nas tutaj nie znane wydanie *Psałterza*. Tak więc stan VII ramki A na karcie tytułowej, podobnie jak częściowo pisownia form *szcz*, „*sie*”, „*bydź*”, pozwala jedynie na ustalenie, po jakiej dacie dziennej czy choćby rocznej mogła ukazać się ta edycja. Prawdopodobną górną granicę pomaga wyznaczyć papier i występujące w nim filigrany, a także pisownia formy „*przecię*”. Wszystkie te przesłanki razem wzięte pozwalają więc umieścić to wydanie po 26 VII 1590, a przed rokiem 1594. Tak więc dzięki zastosowaniu nie tylko metody typograficznej, ale sięgnięciu po nowe w studiach nad XVI-wiecznymi wydaniem *Psałterza* narzędzia, przede wszystkim porównawcze zbadanie papieru i pisowni, można precyzyjniej ustalić ramy chronologiczne wydania BN-2. Dla uznanego przez nas za wcześniejsze od niego wydania reprezentowanego przez 2 składki w egzemplarzu Ossol. mogliśmy określić na tej podstawie jedynie dolną granicę — po roku 1587.

Oba te wydania, podobnie jak dokładniej opisane i chronologicznie usytuowane (po r. 1587) przez Pelca wydanie 1587/1578 (dzięki odnalezieniu po wojnie wreszcie pełnego egzemplarza edycji XXII 1, znanej Piekarskiemu jedynie pośrednio — poprzez opis Przyborowskiego — jako zdefektowana i pozbawiona karty tytułowej), a także oryginalne wydanie z r. 1587 (również poznane dopiero po wojnie i opisane przez Pelca) powiększają listę „grupy środkowej” wydań *Psałterza*. Sytuować je trzeba na początku tej grupy. Ma to duże znaczenie dla sprawy poczytności pod koniec w. XVI dzieł Kochanowskiego, zwłaszcza *Psałterza*. Liczba wydań *Psałterza* w porównaniu z liczbą wydań innych utworów Kochanowskiego jak i w ogóle całą staropolską produkcją drukarską jest bowiem rzeczywiście imponująca i, co ważniejsze, stale poznajemy nowe. Po wojnie do 25 wydań z lat 1579—1641 doszły 3 dalsze, wszystkie one pochodzą z w. XVI (ściślej: z końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych) i wydłużają listę znanych Piekarskiemu wydań XVI-wiecznych do 14. Piekarski zresztą był przekonany, że właśnie bibliografia *Psałterza* będzie wymagała uzupełnień — sam przecież we

wstępie wymienił 2 edycje nie uwzględnione przez siebie, bliżej mu nie znane. Niestety w czasie wojny zaginął wymieniony przez niego egzemplarz biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku z *Psalterzem* wyprodukowanym w XVI w. przez Drukarnię Łazarzową, drugie zaś nie zbadane przez Piekarskiego wydanie (z egz. biblioteki Seminarium Duchowego w Gnieźnie) nie interesuje nas tutaj, jako jeden z „poddruków” z XVII wieku. Dla ścisłości dodać trzeba, że Piekarski miał w ręce — o czym nie wspomina we wstępie — trzecie nie opisane przez siebie wydanie, a raczej mały jego szczątek, tym razem szczęśliwie ocalałe i dziś nam dostępne. Świadczy o tym notatka jego ręką: „nieznane wydanie” — na podwójnej kartce kratkowanego papieru, okalające fragment, jedną składkę zaledwie (sygn. BN XVI. Qu. 6954), edycji, która okazała się oryginalnym wydaniem z r. 1587, odszukanym w całości po wojnie (egz. BN-1).

Wydaje się, że lista wydań *Psalterza* jeszcze długo pozostanie nie zamknięta, liczyć się trzeba z nowymi znaleziskami, zdając sobie sprawę, że każde następne będzie również ważne i cenne. Tak liczne — zachowane do dziś czasem tylko we fragmentach, a być może w znacznej mierze w ogóle zatracone — edycje *Psalterza* są bowiem jeszcze jednym, i to mocnym, potwierdzeniem o wyjątkowej popularności tego właśnie dzieła, jego poczytności i o dużym nań zapotrzebowaniu społecznym.